

Anna AL-ARAJ

[annaa.alaraj@gmail.com](mailto:annaa.alaraj@gmail.com)

Uniwersytet Jagielloński, Kraków



## ***Czy słuchanie muzyki minimalistycznej musi wywoływać znudzenie? O pewnym „wybryku” Henryka Mikołaja Góreckiego***

W wystąpieniu zostanie podjęty problem nudy będącej konsekwencją słuchania utworów muzycznych związanych z nurtem minimalizmu. Czy dzieła kompozytorów wykorzystujących ograniczone środki i posługujących się techniką redukcjonistyczną muszą wywoływać u odbiorców wyłącznie zniecierpliwienie i dezorientację? Wydaje się, że – jak sugeruje m.in. Susan Sontag (*Against Interpretation and Other Essays*, New York 1966) – dużo zależy od zmiany sposobu percepcji i „otwarcia” słuchaczy na innego rodzaju doznania. Powszechna w kręgu twórców minimalistycznych dążność do akcentowania duchowego, mistycznego wymiaru dzieła muzycznego prowadzi do znacznego przewartościowania funkcji utworów artystycznych – służących w tym przypadku przede wszystkim kontemplacji, wprowadzeniu słuchaczy w iście hipnotyczny stan. Trudno zatem przykładać do tych kompozycji taką samą miarę jak do – nakierowanych na narracyjność – dzieł z epoki klasyczno-romantycznej. Podstawę do powyższych rozważań będzie stanowił „Koncert na klawesyn (lub fortepian) i orkiestrę smyczkową”, op. 40 jednego z najciekawszych przedstawicieli nurtu spirituals minimalism – Henryka Mikołaja Góreckiego. Kompozycja ta, nazywana przez samego artystę „wybrykiem”, w Stanach Zjednoczonych została okrzyknięta arcydziełem minimalizmu (Louis Davis, Górecki, [w:] *Contemporary Composers*, red. B. Morton, P. Collins, Chicago 1992). Mimo wykorzystanej na szeroką skalę powtarzalności struktur motywicznych, utwór ten urzeka dynamizmem i rytmiczną werwą, stając się zaprzeczeniem – kojarzonych z idiomem Góreckiego – wzniosłych, rozbudowanych dzieł o statycznym charakterze. Zdaje się, że gest kompozytora można odczytywać jako próbę ukazania innego „oblicza” muzyki minimalistycznej – naznaczonego duchem przekory, spontaniczności i iście góralskiej energii. Takie ujęcie pozwala zrewidować wstępny pogląd, iż odpowiedzialność za powstanie nudy leży wyłącznie po stronie niekompetentnego słuchacza –

proces nadawania znaczeń całościom syntaktycznym przebiega bowiem raczej na drodze wzajemnego ścierania się idei i umiejętności twórcy z możliwościami percepcyjnymi odbiorcy.